

Z. P. J.

ur. 1925; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Wieniawa, dzielnica Czwartek, edukacja, szkoła powszechna, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, matematyk Krymholc

Edukacja w przedwojennym Lublinie

Chodziłam przez całą Wieniawę na Długosza, tam była 21 szkoła, potem 29, tam teraz jest 18. Chodziłam po południu na pierwszą, do piątego oddziału, a potem chodziłam na Czwartek.

[Były żydowskie dzieci], nauczycielki też były żydowskie. Pamiętam jedną Żydówkę, nie wiem, jak się nazywała, ale pamiętam ją, miała kręcone czarne włosy i zawsze chodziła w takim czarnym długim jedwabnym fartuchu.

Byłam już w piątej klasie, jak poszłam do szkoły na Czwartku, do piątej klasy chodziłam tam. Moim wychowawcą był Żyd. On się nazywał Krymholc. Mówiło się modlitwę rano w szkole, więc jak on wchodził do klasy, wszyscy wstawali, a on: „Do modlitwy! Baczość!”, no i wszyscy musieli stać na baczość, myśmy składali ręce, modliliśmy się, a Żydzi musieli stać na baczość, nie wolno się było ruszyć, bo za drzwi wyrzucą.

Moi rodzice szli [podczas wojny] Lubartowską do góry i Niemcy gnali całą grupę Żydów między innymi był ten Krymholc, którego moja mama jak zobaczyła, zemdląca, bo on był zakrwawiony cały, jak Niemcy go gonili.

On był matematykiem, bardzo dobry nauczyciel, bardzo dobry. Pamiętam, że do tej klasy, gdzie ja chodziłam, chodził Turek, Melih Kabaś, bo jego stryj miał piekarnię na ulicy Świętoduskiej pod numerem dziesiątym, no i on tu przyjechał do tego stryja, tu mieszkał i przyszedł do szkoły. Ciężko mu było mówić po polsku, więc ten Żyd, wychowawca, mówi tak: „Tutaj jest chłopak i będziesz do niego przychodził, to on będzie z tobą rozmawiał po polsku, będzie z tobą pisał, to ty się nauczysz”. A ten Turek mówi: „Ja nie chcę”. „Dlaczego?”. „Bo widzę, że un jest Żyd”.

Czterdzieścioro dwoje dzieci było w klasie, a tylko dwadzieścioro pięcioro Polaków, reszta Żydzi. To była Powszechna Szkoła numer 21 im. Królowej Jadwigi. Do dzisiejszego dnia jest ta szkoła. Mój mąż był dyrektorem w tej szkole potem.

Data i miejsce nagrania	2011-09-21, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"